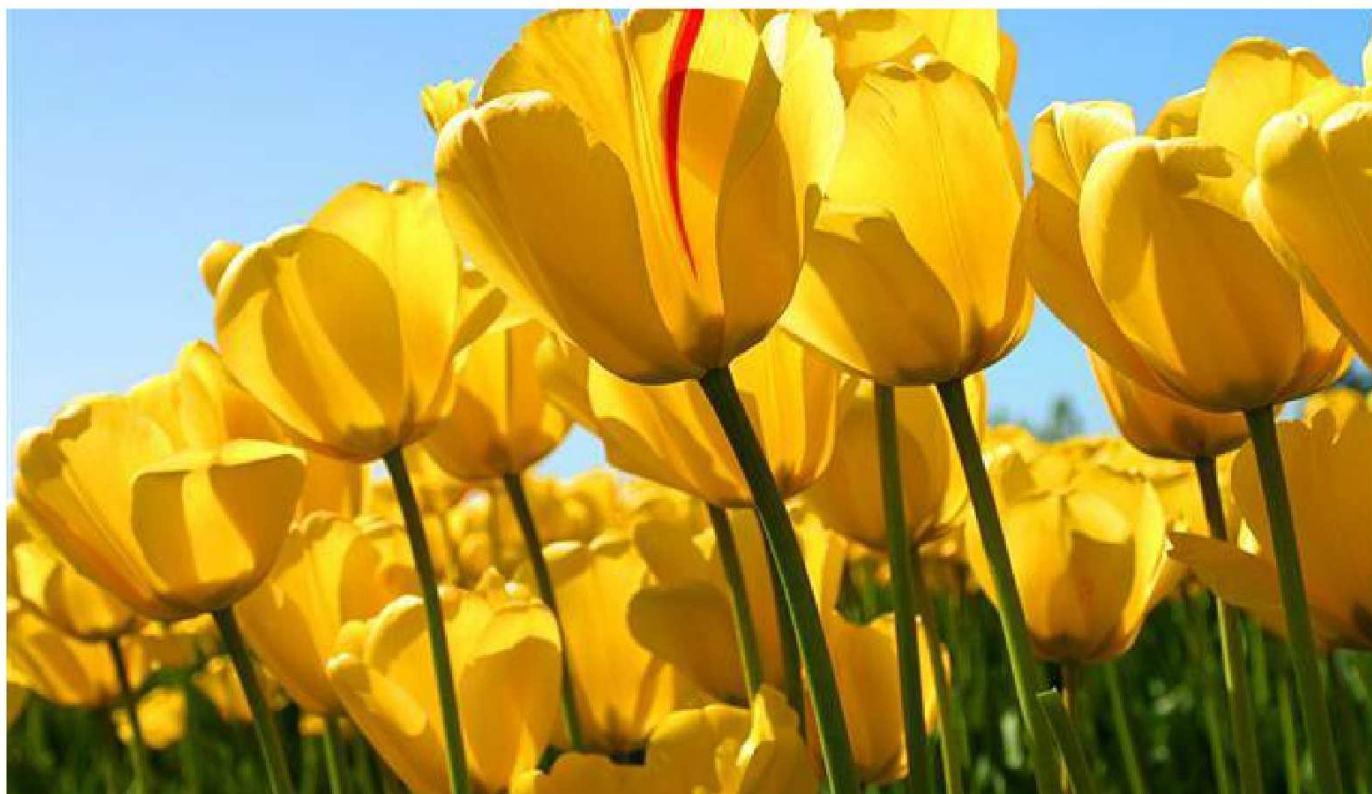


14 października - DZIEŃ NAUCZYCIELA



"Jakże nie pisać wierszy,
jakże nie płonąć w podzięcie.
Za dar najpiękniejszy, za SERCE".

**Tymi słowami
pragniemy przekazać
najszerdeczniejsze
podziękowania za
wielką cierpliwość,
wrozumiałość
i trud włożony w
Nasze wychowanie
- uczniowie**

**"Wkładasz piękno w
moje dłonie. jako
nauczyciel dajesz mi
słowa, obrazy, idee, na
których buduję swoje
życie. Cokolwiek zbuduję
w przyszłości, dzięki
Twojej pomocy mam już
gotowe fundamenty."**

*'Dzięki Tobie wiemy, że
najmniejszy brylant
błyszczący mocniej, niż duże,
ale zwykłe szkło, że lepiej
jest robić małe rzeczy
dobrze, niż wielkie byle jak'*

**"Właśnie Ty wyjaśniasz
nam, że życie może być
nudne jak szary papier,
albo głębokie jak ocean
i wysokie jak niebo.
wybór należy do nas"**

14 PAŹDZIERNIKA - DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

To polskie święto państwowe, święto oświaty i szkolnictwa wyższego. Ustanowione 27 kwietnia 1972 na mocy ustawy "Karta praw i obowiązków nauczyciela" jako Dzień Nauczyciela. Od 1982 obchodzone jako Dzień Edukacji Narodowej.

Dzień Nauczyciela obchodzony jest w większości krajów na świecie w różnych dniach

(np. w Argentynie 11 września, w Brazylii 15 października, w Chinach 10 września) związanych, podobnie jak w Polsce, z lokalnymi wydarzeniami. World Teacher's Day (Światowy Dzień Nauczyciela)



pod patronatem UNESCO obchodzony jest od 1994 roku w dniu 5 października. Historia Dnia Nauczyciela w Polsce ma swoje początki w 1957 roku, kiedy to podczas Światowej Konferencji Nauczycielskiej w Warszawie ustalono, że 20 listopada będzie Międzynarodowym

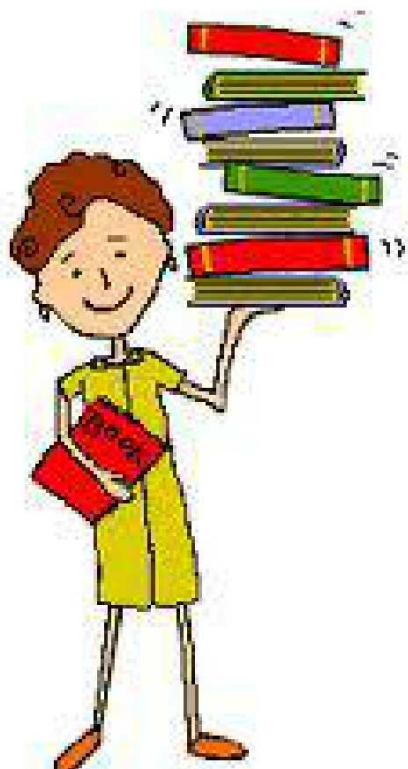
Dniem Karty Nauczyciela i świętem nauczycieli. Kilkanaście lat

później

Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela przerodził się (zgodnie z ustawą

sejmową z 1972

roku) w Dzień Nauczyciela obchodzony w rocznicę powołania Komisji Edukacji



O nauczycielach z przymrużeniem oka;)

Ojciec pyta Adasia:
- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Narodowej, tj. 14 października. W 1982 roku, doroczne święto nauczycielskie było po raz

pierwszy obchodzone jako Dzień Edukacji Narodowej, czyli święto wszystkich nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty.

Ruch Światło Życie

Początki historii Ruchu sięgają pierwszej Oazy, czyli wyjazdu rekolekcyjnego o charakterze przeżyciowym, która odbyła się w r. 1954 z udziałem ministrantów. Przed rokiem 1976 Ruch był znany pod nazwą "Ruch oazowy", "Ruch Żywego Kościoła", "Ruch Niepokalanej". Twórcą oazy, założycielem Ruchu i pierwszym moderatorem krajowym był ks. Franciszek Blachnicki.

Każdy uczestnik Ruchu po ewangelizacji, prowadzącej do przyjęcia Jezusa Chrystusa jako swego

osobistego Pana i Zbawiciela, uczestniczy w formacji w grupie "uczniów Jezusa", a następnie we wspólnocie diakonijnej, podejmując konkretną służbę (już jako animator). Jest ona związana z postugą na rzecz Kościoła i Ruchu. Nieodłącznie z tym ruchem wiąże się Krucjata Wyzwolenia Człowieka, polegająca na: powstrzymaniu się od spożywania napojów alkoholowych, nie częstowania alkoholem, nie wydawania pieniędzy na alkohol, powstrzymaniu się i

na które licznie uczęszczają uczniowie ze szkoły podstawowej jak i z gimnazjum. Po wieczornej Mszy Świętej

wraz z księdzem wikarym przechodzimy do budynku gimnazjum, gdzie następnie odbywają się spotkania w grupach. Po zakończeniu spotkań następuje część rozrywkowa, na którą nasi



przeciwdziałaniu wszystkiemu, co prowadzi do zniewolenia człowieka, a także na modlitwie za osoby uzależnione. Wszystko to należy rozumieć jako sposób walki z problemem alkoholowym w Polsce. W naszej parafii co tydzień w piątek także odbywają się spotkania,



animatorzy przygotowują liczne zabawy, tańce a czasem skecze. Wszystko kończy się około godziny ósmej.

Serdecznie zapraszam i zachęcam do tego, by udzielać

się właśnie w takich wspólnotach, bo jest warto.

Oaza zmienia człowieka na lepsze, a poprzez to zbliża nas do Boga, który jest w każdym z nas.

Paweł Mazur



"Co warto obejrzeć?"

Wieczór z koleżanką, grupą znajomych. Nie wiecie, co robić. Ktoś rzuca pomysł: "Oglądamy film"! Wszyscy się zgadzają, ale pojawia się następny problem, jaki wybrać? Dlatego też w tym

numerze, zaprezentuję Wam filmy, które warto obejrzeć. Dlaczego właśnie je wybrałam

Po prostu są interesujące i ciekawe, a poza tym wciągają, a w niektórych, zakończenie może Was zaskoczyć! Pierwszym filmem, który polecam szczególnie dziewczynom jest *Szkoła uczuć*. Film ten opowiada o



dziewczynie chorej na białaczkę. Jest ona bardzo religijna, uwielbia oglądać gwiazdy przez lunetę oraz dzięki swojej muzycznej duszy występuje w sztuce teatralnej. Tam poznaje Landona. Chłopak nie zwracając uwagi na wcześniejszą obietnicę, zakochuje się w niej. Historia miłości

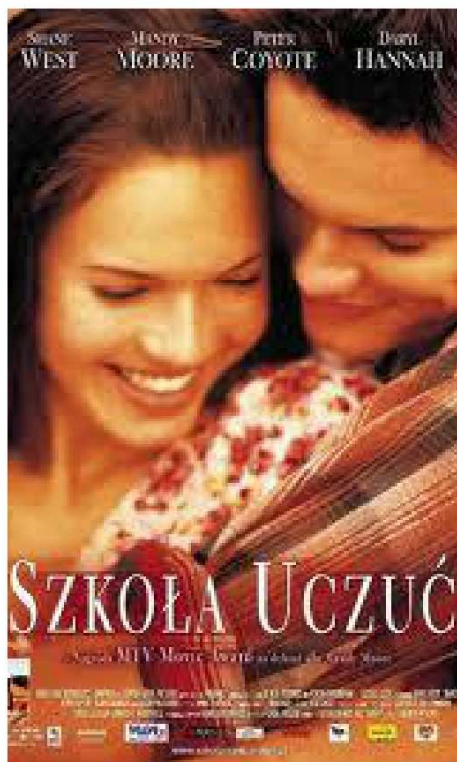
swojej walecznej postawy Sam jest nadal przeciętnym nastolatkiem z typowymi dla

swojego wieku

problemami: decyzją o wybraniu drogi edukacji i pójściem do collegu, co wiąże się z

pierwszą w życiu

dłuższą rozłąką z dziewczyną Mikaelą i rodzicami. Teraz coś dla wszystkich.



doskonałej, aż do śmierci. Tyle zdradzam, resztę

zobaczcie same. (lepiej mieć przy sobie paczkę chusteczek) :)

Filmem na odmianę dla chłopaków jest *Transformers: Zemsta Upadłych* z 2009 roku. Kolejna część wspaniałej, kultowej już opowieści o maszynach. Minęły dwa lata od czasu, kiedy młody Sam dokonał ocalenia Ziemi przed decydującym starciem pomiędzy dwoma wrogimi grupami robotów. Pomimo

Melodramat, z zaskakującym zakończeniem. Film wszedł do kin niedawno,

bo w 2010. Główną rolę gra Robert Pattinson. Mowa o "Twój na zawsze, Remember me" Ludzie z różnych światów, dwie różne historie, jednak połączyła ich miłość a rozłączyła tragedia światowa. Naprawdę świetny film!

W następnym książce warto przeczytania, oraz nowości płytowe.

Ania Żychowska

WYJAZD NA GIEŁDĘ TERRARYSTYCZNĄ

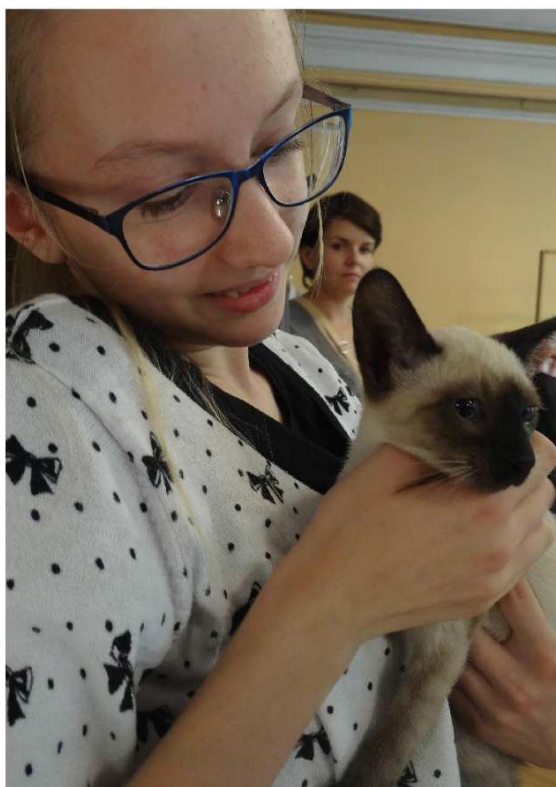
18 września trzysobowa grupa uczniów, czyli ja - Natalia, Karolina Tomala i Łukasz Albrycht wraz z panią Daniłowicz i jej córką pojechaliśmy na giełdę terrarystyczną do Świętochłowic. Mimo że podróż zajęła nam więcej czasu, niż planowaliśmy, zobaczyliśmy mnóstwo zwierząt.

Najwięcej stanowisk zajmowały węże. Ten, kto chciałby się zająć hodowlą

węża, mógł nabyć np. młode zbożówki za niewiele ponad 50 złotych. Z kolei dla zaawansowanych terrarystów czekały okazy, które kosztowały nawet po kilka tys. złotych! Sporo było również stolików w całości wypełnionych przez jaszczurki. Wśród tych zwierząt największą grupę stanowiły cieszące się coraz większą

Nie zabrakło miejsca również dla pajaków, które cieszyły się niemniejszym zainteresowaniem niż węże

Wśród 230 stoisk znalazło się kilka jeży, koty syjamskie a nawet małe kajmany! Mimo wielu pokus ja i Karolina nie zakupiliśmy żadnego ze



popularnością gekony lamparcie, lecz znalazł się tam też uroczy gekon toke. Dużą uwagę przyciągał kameleon melleri, który profesjonalnie pozował do zdjęć (i to nie tylko z opiekunką).



zwierzązków, za to Łukasz stał się szczęśliwym opiekunem dzbanecznika Zbysia. Pani Daniłowicz natomiast weszła w

posiadanie uroczej parki

ptaszników
*Chromatopelma
cyaneopubescens.*

Natalia Zajdel, kl.IIIb

PLENER MALARSKI

W dniach 7-9.10.2011 r. nad Sieniawą odbył się plener malarski. Brało w nim udział osiem dziewczyn z naszej szkoły. Opiekunem był pan Jerzy Sznajder. Poznałyśmy też inne osoby z różnych szkół. Pierwszy dzień minął nam na rozpakowywaniu się i poznawaniu okolicy.

Grałyśmy w siatkę i wygłupialiśmy się na trampolinie. Wieczorem rozpaliliśmy ognisko

smażyliśmy kiełbaski i wsłuchiwalismy się w dźwięki gitar. Mimo zimna, wspólny śpiew i płomień ogniska rozgrzały nas i po chwili wszystkim zrobiło się ciepło. Na drugi dzień wyruszyliśmy w plener. Każda z nas wybrała miejsce, które miała przenieść na papier. Pogoda jednak przeszkadzała nam w naszej twórczej pracy, więc obrazki musieliśmy skończyć w domu. W ten sam dzień



poznałyśmy nowego kolegę - Kacpra, który interesuje się malarstwem. Rysował on nasze portrety i robił nam make up z farb plakatowych. Mielismy niezły ubaw. Niestety wieczorem musiałyśmy pożegnać kolegę.



Mamy nadzieję, że zobaczymy go następnym razem. Trzeci dzień był dniem pakowania, ponieważ po południu

musieliśmy wyjechać. Nikomu jednak nie chciało się sprzątać, a tym bardziej żał nam było wyjeżdżać. Ten plener zaliczamy do bardzo udanych. Na pewno będziemy miło go



wspominać, oglądając zdjęcia, czy patrząc na nasze obrazy.

Katarzyna Lorens

JAK PIERWSZAKI RADZĄ SOBIE W NOWEJ SZKOLE...

1 września zawitaliśmy z powrotem do naszej szkoły w Targowiskach. Powitaliśmy liczną grupę pierwszaczek, którzy wybrali Społeczne Gimnazjum w Targowiskach na dalszy etap edukacji. Początki są trudne i każdy z Was się na pewno denerwował. Myślę jednak, że wybór tej szkoły nie był błędem.

"Wasza szkoła ,
powoli staje się
naszą"-
powiedziała

uczennica klasy I.
My również
pragniemy, by ta
szkoła była naszą
wspólną. Mam
nadzieję, że jako
jedna zwarta grupa
będziemy wspinać
się na szczyty
wiedzy!
Zaczęła się ciężka



praca, dużo sprawdzianów ,
kartkówek i odpytywania, więc
chcielibyśmy życzyć Wam dużo
dobrych stopni, a także abyście do
naszej szkoły chodzili z uśmiechem
i radością ;) *Martyna Frydrych*



OTRZĘSINY

28 września w naszej szkole otrząsaliśmy nasze "kotki". Klasy pierwsze brały udział w różnych konkurencjach, w których sprawdzaliśmy ich znajomość na temat naszego gimnazjum. Pierwszaki spisały się bardzo dobrze. Szczególnie dobrze wypadli w konkurencji, w której "kotki" musiały namalować portret swojej

wychowawczynie. Podczas imprezy zaprezentował się również zespół "Fly Girls". Gdy klasy pierwsze stały się w pełni uczniami naszej szkoły, zaczęła się dyskoteka. Uczniowie wszystkich klas bawili się świetnie.

STREFA ŚMIECHU

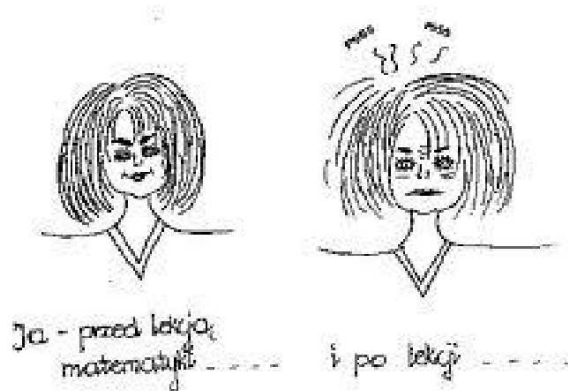
- Tato, znów dostałem pałę z geografii...
- A czego znów nie wiedziałeś?
- Gdzie leży Kamerun.
- Na szczęście mamy na stażu studenta z Kamerunu, zapytam go i jutro ci powiem.

Humor z zeszytów

*Jak się nazywał syn
Kazimierza Wielkiego?
Kazimierz Mały
Konopnicka żyła od
urodzenia aż po
śmierć.*

Następnego dnia
ojciec po powrocie z
pracy każe synowi
podać atlas.
- Musimy sami

poszukać na mapie.
Kameruńczyk nie
przyszedł dziś do
pracy. Synek



*Komisja Edukacji
Narodowej obejmowała
wszystkie dziewczęta*

*Niektóre bakterie
rozkładają obornik na
kompot.*

zauważa jednak, że ojciec studiuje mapę

Linijka, kątomierz i cyrkiel to narzędzia matematyczne

Polski.
- Tato, szukasz Kamerunu obok Warszawy?
- Tak, bo to musi być gdzieś blisko,
przecież ten Kameruńczyk dojeżdża do
pracy rowerem.

*Po pierwszym
rozbiórce Krasicki
zostaje przyłączony
do Prus.*



OGŁOSZENIE !!!!

**Zapraszamy
wszystkich chętnych
do pracy nad naszą
internetową gazetką
szkolną. Jeśli lubisz
pisać, masz ciekawe
pomysły, bystre
spojrzenie na
otaczający nas świat
przyjdź, nie
pożałujesz.**

**Wiadomość u p. Anny
Wojnowskiej**

